

# Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO-LITERACKI

PRENUMERATAJ WYNOŚI

z odbieraniem w Administracji miesięcznie 160 mk., z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 180 mk.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.  
Tee graficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEN

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 25 marek  
druga i trzecia 20 mk, czwarta 15 mk, za wiersz nonparelowy  
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 25 mk., za wiersz  
Nekrologi mk. 20, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 8 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. — | — Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Teatr „PARYSKI“

Fenomen sztuki kinematograficznej w 2-ch serjach

Wspaniały obraz amerykańskiej wytwórni „Uniwersal“ Manufacturing Co“ New York.

Dla młodzieży dozwolone.

Program od środy 31 Sierpnia do poniedziałku 5 września r. b. włącznie.

## I SERJA TARCAN WŚRÓD MAŁP

egzotyczny dramat w 7-iu wielkich aktach, osnuty na tle słynnego dzieła SIDNEY'A. W roli tytułowej Tarcana piękny EDDY LINCON, ulubieniec Amerykanek. Artysta ten łączy w sobie piękność Apolina, siłę Herkulesa i zwinność małpy. W obrazie tym oprócz pierwszorzędných sił artystycznych Ameryki biorą udział plemiona murzyńskie południowej Afryki i podzwrotnikowe zwierzęta jako to: małpy, słoń, tanter, lwy, tygrysy, pantery, krokodyle, sępy, wąż-boja etc. W obrazie tym jest połączenie gry zwierząt i ludzi, ciekawe walki Tarcana z lwem i murzynem ludożercą. Rzecz się dzieje częściowo w Anglii i dziewiczych dżunglach Afryki.

Anons: w następną zmianę programu debonstrowana będzie II serja p. t. TARCAN ZWYCIĘZCA i dokończenie.

## Ogniem i mieczem.

Częstochowa, dn. 30. 8. 21.

(p.) Historia walk ludności G. Śląska o wyzwolenie z pod jarzma krzyżackiego zyskuje wciąż nowe szczegóły.

Przy współdziałaniu Redakcji „Kurjera Częstochowskiego“ wystosowana została w pierwszych dniach sierpnia depesza jedno-brzmiąca do premierów państw Ententy, a także do przewodniczącego Ligi Narodów p. Hymansa w sprawie terroru, jaki Niemcy stosują względem pozostałych w pow. oleskim rodzin uchodźców. Już w depeszy owej zawiadomili uchodźcy przedstawiciele cywilizowanego świata o niesłychanym zachowaniu się Niemców wobec Polaków. Jak nam zakomunikowano z Paryża z tamtejszych kół polskich, depesza, wystosowana z Częstochowy przez uchodźców z pow. oleskiego, sprawiła pewne wrażenie, zwłaszcza, że opublikowały ją sprzyjające nam dzienniki paryskie.

Najświeższe wieści z pow. oleskiego brzmią niezwykle groźnie. To też wczoraj, tym razem już tylko do Ligi Narodów, wobec przeniesienia na jej teren sprawy śląskiej, wystosowano znów z Częstochowy depeszę tej treści:

Liga Narodów—Genewa.

Powołując się na nasz telegram, wystosowany do Ligi Nar-

dów i do premierów państw koalicji w dn. 3 sierpnia br., donosimy, że morderstwa i znęcania się nad ludnością polską w pow. Oleskim (Roseuberg) nie ustają. Przeciwnie, mnożą się one codziennie. Gdziekolwiek wpadnie do wiojski banda Orgeschowców i Selbstschutzu pozostawia po sobie krew i zgłiszczą. Obecnie Niemcy wymuszają podpisy od mieszkańców powiatu, iż ci chcą należeć do Niemców i że żałują, iż głosowali za Polską. Kto nie chce tego podpisać, ten jest katowany i nawet mordowany. Sołtys gminy Wachłów, Tomasz Przewłoka, który odmówił podpisu i udzielenia pieczęci gminnej, został w zwierzęcy sposób natychmiast zamordowany. Żonę jego do nieprzytomności pobito, tak, że zmuszona jest leżeć w szpitalu. Inna Polka, Szpryngwałdowa, z tej samej wsi, została tak pobita, że kontroler powiatowy Thogoot oświadczył, że podobnego bestjalstwa jeszcze nie widział, a był on już świadkiem wielu mordów. Zony nasze, sąsiedzi i bracia donoszą nam, iż na nich wymuszono tego rodzaju podpisy, a w obawie śmierci lub też spalania gospodarki podpisów tych odmówić nie mogli. Ponieważ Niemcy tę wymuszoną deklarację zrzeczenia się praw naszych do Polski mają przedstawić Lidze Narodów, oświadczamy, że do Polski

należać chcemy i musimy i prosimy raz jeszcze wszystkie w Lidze Narodów reprezentowane Państwa o sprawiedliwy wyrok w naszej sprawie.

W imieniu kilkuset uchodźców z pow. oleskiego,  
(następują podpisy)

Prócz faktów powyższych znane nam są liczne inne. Niepodobnieństwem było wylizywać je wszystkie w depeszy do Ligi Narodów. Fakty mówią, że Niemcy ogniem i mieczem chcą wymusić na braciach naszych odwołanie tego, co ludność polska w dniu plebiscytu wyraźnie oświadczyła światu.

## Sprawa Wilna na punkcie martwym.

Możliwe powołanie nowej komisji w Lidze.

Z kół zbliżonych do Rady Ligi Narodów oświadczone, że polsko-litewskie rokowania w sprawie Wilna znajdują się na punkcie martwym. Hymans miał nadzieję, aby można było znaleźć podstawę do porozumienia polsko-litewskiego. Prawdopodobnie, przekazał całą sprawę bez konkretnych rezultatów swej misji Walnemu Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Wedle ogólnych tu przypuszczeń Liga

Niniejszem podaję do wiadomości, że otworzyłem przy ul. Ogrodowej Nr 24 elektryczną fabrykę giłz do papierosów pod firmą

„POLONIA“

Mam nadzieję, że, w zupełności zadowolę W. P. T. Publiczność.

B. FISZOF.

Liga Narodów miała być w swych pierwotnych założeniach trybunałem sprawiedliwości ludów. Gdyby w niej został wysłuchany głos niemiecki, byłoby to przekreśleniem całkowitem wszelkiej sprawiedliwości.

Narodów przekazał tę sprawę specjalnej Komisji, mającej się składać z członków Rady Ligi Narodów, będących przedstawicielami państw niezainteresowanych bezpośrednio w tem czy innym uregulowaniu sprawy wileńskiej. Wybór członków tej Komisji natrafia jednakowoż na pewne trudności. Dotychczas wchodzi w rachubę przedstawiciele Hiszpanji, Belgji, Braylji i Chin.

## Von der Goltz grozi wojną Polsce.

Niemiecka prasa górnośląska rozpisywała się szeroko o uroczyste zorganizowanie w Berlinie t. zw. „Dniu żołnierza frontowego“. Dzień ten był obchodzony

wybitnie jako święto reakcji monarchistycznej. W obchodzie wzięło udział około 80 tysięcy żołnierzy i oficerów niemieckich. Obecni byli między innymi ksią



żę Eitel Fryderyk, generał Ludendorff, gen. von der Goltz, Walderssee, oraz szereg innych b. dygnitarzy cesarskich. Gen. von der Goltz wygłosił wielką patriotyczną mowę, w której między innymi powie

dział: Nie mając tanków, floty powietrznej i artylerji, nie możemy oczywiście prowadzić wielkiej walki odwetowej, natomiast do walki z polakami my, żołnierze frontowi, jesteśmy zawsze gotowi.

## Przed ważnymi wydarzeniami.

**Możliwość dymisji rządu. — Wybory na kres. — Ogólne niezadowolenie z Witosą i S-ki.**

WARSZAWA, 30. 8. (t-l. w.) Dziś po poł. rozpoczęły się dalsze obrady komisji skarbowo-budżetowej. Z powodu tego „Kurjer Polski” pisze, że według krążących pogłosek mają zająć ważne wydarzenia. Na posiedzeniu obecni będą Marszałek Sejmu i prezes najwyższej Izby kontroli Państwa. Mówiono wczoraj, że dojdzie do zgłoszenia dymisji przez obecny rząd, przynajmniej zainteresowanych ministrów.

„Kurjer Polski” dodaje, że w tym kierunku idą usiłowania „prawicy”, a stronnictwa rządowe, celem utrzymania rządu, chcą przyspieszyć sprawę wyborów na kresach, ażeby rząd obecny miał większą

ilość członków w Sejmie obecnym.

**Naturalnie, że wiadomość o usiłowaniu t. zw. prawicy, wywrócenia obecnego rządu, jest ze strony pism lewicowych jedynie próbą zastonięcia faktu, że rząd obecny w opinii społeczeństwa jest zupełnie skompromitowany.** Ze wszystkich stron kraju nadechodzą wiadomości, że nie tylko w miastach, ale i po wsiach rząd obecny uważany jest za nieudolny i traktowany jest pogardliwie, jako nieumiejący zaprowadzić ład w gospodarce państwowej.

## Nie tędy droga do wyborów!

Częstochowa, dnia 30. 8. 1921 r.

(p.) Z zaproszenia Stow. Kup. Pol. które „pragnąc zgodnie działalność grup politycznych i społecznych, stojących na gruncie narodowym, przy zbliżających się wyborach do sejmu” zainicjowało powtórzenie raz jeszcze historii z przed laty, skorzystało nie wiele instytucji. Świadczy to, iż projekt Stow. Kupców Polskich nie wszystkim wydawał się szczęśliwy i w istocie tak jest.

Obecni na zebraniu byli przedstawiciele stronnictw politycznych, wśród których najliczniej reprezentowane były dwa faktycznie w Częstochowie istniejące ugrupowania narodowe: Zw. Lud. Nar. i Chr. Stow. Pracy. Miały też reprezentację dwie grupy mieszczańskie istniejące „tylko na papierze”, gdyż nie o nikt ich działalności jeszcze nie słyszał, zaś rozbitków z dawnego Nar. Zjedn. Lud. noszących reprezentant na Częstochowę i okolice firmy Witos-Skulski, prezes i jedyny zdaje się członek grupy Skulskiego w naszym mieście.

Obrady miały charakter tak nikogo i do niczego nie obowiązującej dyskusji, że, kiedy zgłoszono projekt powołania prezydium zebrania, więc i sekretarza, na-

trafiło na to sprzeciw, co świadczy dobitnie o wartości uchwał, których, widocznie, nawet nie warto było zapisywać. W rezultacie sekretarz p. A. Plebanek zanotował tylko, iż powołana komisja, złożona z kilku osób, zbadać ma projekt ordynacji wyborczej celem wystosowania do czynników odpowiedni memoriał, w którymby zgłoszono najkorzystniejszy dla Częstochowy projekt umieszczenia miasta w okręgu wyborczym.

Ani jeden z obecnych przedstawicieli stronnictw nie zgłosił swego akcesu do proponowanej akcji wyborczej i tworzenia jakiegoś „bezpartyjnego mieszczańsko-narodowego i t. d.” komitetu wyborczego i życzenie owego zaliczyć na razie trzeba do kategorii „pobożnych”.

Nie tędy droga do wyborów i łatwego uzyskania mandatów! Sytuacja jest zgoła odmienna niż ta, która była przy wyborach do Sejmu pierwszego. Przedewszystkiem trzeba nawiązać politycznie masę, trzeba iść w lud wiejski i miejski, trzeba przypatrzeć się jacy są ludzie w tem czy innym stronnictwie w Sejmie obecnym, co zrobili i co robią ci i owi, a później za jakimś programem politycznym opowiedzieć się należy.

To ciągle powoływanie się na bezpartyjność jest tylko dowodem... bezmyślności, która u nas specjalnie świeci tryumfy. Nie tędy droga do wyborów. Życzenia Stow. Kupców Polskich „uzgodnie nia akcji działalności grup politycznych i społecznych, stojących na gruncie narodowym”, mogą się kiedyś nawet zściść w postaci bloku list wyborczych narodowych. Na to jednak jeszcze czas i nie można budować wieży, poczynać od szczytu.

## Wiadomości polityczne.

### Podróż Focha do Polski odłożona.

Według wiadomości z Paryża podróż marszałka Focha do Polski i Warszawy została odłożona na czas nieograniczony. Miała ona na celu doprowadzenie do konwencji wojskowej polsko-czeskiej, która — jak donoszą „Narodni Listy” — mogłaby dojść do skutku tylko w razie pomyślnego dla Polski załatwienia sprawy górnośląskiej.

### Tragedja G. Śląska Oświadczenie hr. Ishi.

W związku z objęciem funkcji sprawozdawcy w Radzie Ligi przez wicehrabiego Ishi, ten ostatni oświadczył przedstawicielowi „Journal des Debats” co następuje: „Po przedłożeniu sprawy Górnośląskiej Radzie Ligi, na mnie, jako prezydenta Rady, spada obowiązek wyznaczenia sprawozdawcy. Przed powzięciem przez Radę Ligi decyzji, czy zgodzi się, lub też nie, na wypełnienie powierzonego jej zadania, musi ona znaleźć się w posiadaniu obiektywnego wyłożenia faktów i danych.

Obowiązkiem prezydenta Ligi jest czuwanie nad tym, aby każda sprawa była przedewszystkiem odpowiednio opracowana, wyłożona, a dopiero następnie przedstawiona Radzie. Kierując się temi względami, musiałem wyznaczyć sprawozdawcę. Po odmowie ze strony Quirones de Leona, pozostawało tylko 8 dni do zebrania Rady Najwyższej. W ciągu tego krótkiego czasu należało się zapoznać z całym obfitym materiałem, dotyczącym sprawy Górnośląskiej i opracować sprawozdanie dla członków Rady Ligi.

Konieczne było szybkie działanie, co skłoniło mnie, po dłuższym wahaniu, do nieczynienia nowych propozycji objęcia funkcji sprawozdawczych, lecz podjęcia się samemu opracowania raportu. Raport ten będzie poprostu wyłożeniem trudności w sprawie Górnego Śląska, na jakie na trafiła Rada Najwyższa, Rada Ligi, po

Wiersze Ks. Kneippa.

## OKTAWA.

Ach patrzaj co to za dziewczę jest cudne!  
O patrz co za cera i co za płeć biała,  
Jako marzenie senne, wzniosłe, złudne,  
Ach to jest piękność przecież doskonała!  
Rozwiązanie jest weale nietrudne  
Czemu to ona tak przepiękna cała?  
Kiedy odpowiem ja wam jednym słowem,  
Iż myję się mydłem Tormentylowem Ks. Kneippa.

Do nabycia we wszystkich perfumerjach aptekach i składkach aptecznych. Prawdziwe tylko z podpisem R. Włodarski, Warszawa Nowo-Karmelicka 1.

zapoznaniu się ze sprawozdaniem, rozstrząsać je będzie w taki sposób, w jaki Rada uzna za stosowne dla jaknajgruntowniejszego zbadania tej kwestji.

## Do walki z bolszewizmem.

(Odezwa)

Wrogowie Polski coraz usilniej pracować zaczynają nad zdeorganizowaniem naszego życia narodowego.

Gdziekolwiek wyniknie sprawa drażliwa, gdziekolwiek namiętności podrażnione zmacą spokój, zaraz jawią się zawsze czujni, wszędzie obecni płatni najmicy Niemców i bolszewików. Rozdmuchują każdą iskry, skrzętnie dolewają oliwy do ognia.

Organizują strajki, podsycają te, które już wybuchły. Wszystkie trudności naszego życia ekonomicznego przedstawiają ludziom obalamuconym i ciemnym jako zamach na lud, jako spisek przeciwko ludowi.

Korzystają z nieuregulowanych stosunków na naszej granicy i przemycają nam tysiące nowych agitatorów, szpiegów, prowokatorów wszechświatowej rewolucji, stojącej na usługach międzynarodowego żydostwa.

Tuż nad naszą polską granicą organizują czarną giełdę w celu dalszego obniżania waluty polskiej.

Po całym kraju rozsnuwają sieć misterną spisku, czyhającego na chwilę słabości naszej Ojczyzny i skrzętnie gromadzą materiały dla przyszłego wybuchu.

Międzynarodowa organizacja żydowska, Niemcy i bolszewicy coraz śmielej, coraz jawniej prowadzą swój atak.

Tytu naraz potęgą potrzebną jest rewolucja w Polsce.

Tyle kwestji spornych poszłoby gładko, a przedewszystkiem sama kwestja naszego istnienia przestałaby mieć rewolucyjne plany naszych wrogów.

Utopić Polskę w kałuży własnej krwi!

SELMA LAGERLOF.

97)

## Dziwy Antychrysta.

Małgorzata Cornado, usłyszawszy te słowa — miała wrażenie, że z serca jej spadł już ciężar cierpienia. Mieszkańcy Diamante pocieszali ją i dodawali jej odwagi.

— Pomóż ci, wszak pomaga wszystkim — mówili. — Nikt jeszcze naprózno nie prosił.

Przy bramie miejskiej rozdzielili się pielgrzymi. Mieszkańcy Diamante umieścili ich w swoich domach, aby wypoczęli po trudach podróży. Za godzinę mieli spotkać się przy Porta E na i pójść do świątyni, w której znajdował się cudowny obraz. Ale Małgorzata nie miała cierpliwości czekać całą godzinę. Wytrzymała się o drogę do kościoła San Pasquale i sama przed wszystkimi tam poszła.

O. Gondo i pielgrzymi, którzy, w godzinę później przybyli do kościoła, ujrzeni Małgorzatę, siedzącą na stopniach ołtarza.

Pielgrzymi w uroczystej procesji, z płonącymi świecami woskowymi w dłoni weszli do świątyni. O. Gondo był duży, bo do gromady pielgrzymów dołączyło się mnóstwo mieszkańców Diamante.

Nagle ci, którzy weszli pierwsi do kościoła przewali śpiew. Ci, którzy byli jeszcze na ulicy nie wiedzieli o niczym i śpiewali dalej.

W kościele rozegrała się straszna scena.

Małgorzata Cordano zerwała się ze stopni ołtarza i jakby przez zmię ukąszona, rzuciła się na O. Gondo, chwyciła go za gardło i chciała go udusić.

A była wielka, wspaniała wyrosła i silna. Powstała zażarta bitwu, zanim O. Gondo i niektórzy piel-

grzymi zdolali ją uspokoić. Małgorzata szalała i była wściekła tak, że musiano ją związać.

Więść o tem z tarzeniem rozbiegła się szybko wśród pielgrzymów. Wszystkim zamarla pieśń na ustach.

Pielgrzymi zrozumieli, że naprózno przywędrowali do cudownego miejsca.

Cała nużąca pielgrzymka na nic.

Piękne wspomnienia wędrowki przez pustynię zniknęły. Cudowny obraz nie da im już żadnego pocieszenia!

O Gondo był wzburzony. Dla niego był to cięższy, niż dla kogokolwiek, ponieważ wszyscy inni myśleli wyłącznie o swoich bólach — on zaś ciężar trosk tych ludzi dźwigał na swoim sercu. W jaki sposób zaspokoi teraz te nadzieje, które w nich obudził?

Wkrótce jednak na oblicze jego wrócił często na niej goszczący dziecięcy, pobożny uśmiech. Obraz chciał tylko wypróbować wiarę pielgrzymów! Znajdą pomoc i pocieszenie, jeżeli nie będą wahali się w swej wierze!

W ten sposób pocieszywszy się O. Gondo zaintonował znowu przetrwaną pieśń pielgrzymią i wstąpił na stopnie ołtarza.

Zaledwie jednak zbliżył się do obrazu — zauważył, że śpiew ustał znowu! O. Gondo zatrzymał się przeto i zaczął bacznie wpatrywać się w obraz. Potem ujął w dłonie koronę i zaczął ją dokładnie oglądać.

— Więc jest tutaj, jest tutaj — szepnął.

Korona wypadła mu z rąk i potoczyła się na ziemię.

O. Gondo poznał, że ma przed sobą obraz wyrzucony ongi z Aracoeli.

Nie zawiadomił jednak o tem tłumowi, zebranego w świątyni, lecz rzekł zwykłym swoim łagodnym głosem:

— Moi przyjaciele, opowiem wam coś cudownego! I mówił im o owej Angielce, która wizerunek Chrystusa chciała ukraść z Aracoeli. Mówił także, jak ten obraz nazwany „Antychrystem” zosał na świat wyrzucony.

— Przypominam sobie — rzekł — słowa sędziwego fra Simona. — Pokazując obraz w Aracoeli mówił do mnie: „Ta mała rączka dzwoniła do naszej furty — ta mała nóżka uderzyła w bramę naszego klasztoru. Ilekroć jednak pytałem go, co się z drugim obrazem stało — usłyszałem zawsze:

— Coby się stać miało? Te psy rzymskie zawlokły go gdzieś i rozszarpały.

O. Gondo skończył opowiadanie.

Potem zawsze jeszcze spokojny, podniósł ostrożnie z ziemi koronę, przed chwilą opuszczoną.

— Czytajcie — rzekł i podał pierwszemu z brzegu pielgrzymowi Koronę, która powędrowała dalej z rąk do rąk.

Pielgrzymi czytali wyrazy, wyrze na koronie, przyświecając sobie światłem świec woskowych. O. Gondo który czytać nie umieli — widzieli przynajmniej, że na koronie istnieje jakiś napis.

A każdy, kto tylko miał w ręku koronę, gasił natychmiast swoją świecę wojkową.

Kiedy światło w całym kościele zgasło, O. Gondo zwrócił się do pielgrzymów, skupili się dokoła niego.

— Sprowadziłem was tutaj — rzekł — abyście odnaleźli tego, który używa spokoju ducha i zapewnia wejście do Królestwa Boga. Ale ja was źle przywiodłem, albowiem ten obraz niema nic do dania. Albowiem Królestwo jego jest z tego świata. Nasza biedna siostra oszalała, bo przyszła tutaj w nadziei, że spadną na nią niebiańskie dobrodziejstwa. Straciła zmysły, gdy modliła się, nie mogąc być wysłuchaną. A nie mogła być wysłuchaną przez to Dziecię, bo „Królestwo jego jest z tego świata”.

Zamilkł na chwilę. Pielgrzymi wpatrywali się w oblicze zakonnika, wyczekując jego zdania, co im właśnie o tem wszystkiem myśleć należy.

O. Gondo mówił dalej spokojnie, jak przedtem:

— Czyż obraz, na którego koronie taki napis wienieje, powinien nadal hanbić ołtarz?

(d. c. n.)



i rewolucyjnego błota, a potem rzucić jakiś ochlap wodny szarpiącym się wazjemnie niewolnikom i nad Ojczyznę naszą bezwładnym ciałem podać sobie dłoń—czyż może być tryumf wspanialszy dla wszystkich wrogów, usiłujących po-grzebać żywe ciało Polski?

Niebezpieczeństwo jest bliskie. We wszystkich trudnych chwilach Ojczyznę naszą ratowała dotychczas nie sama działalność rządu, lecz cnota obywatelska narodu.

Na nią liczymy, podejmując nową —najważniejszą w dobie obecnej pracę; obronę kraju przed spiskiem międzynarodowej rewolucji.

Widzimy wszyscy sprawców i znamy dobre ich dążenia.

Niech każdy z Was, dla kogo droga jest Całość i Niepodległość Ojczyzny, kto nie chce zmarnować krwi ofiarnej, przelanej dla Niej, niechaj stać się niezwłocznie do walki z niebezpieczeństwem.

Niechaj czynność na wszystko, co się dokoła was dzieje, stanie się odtąd waszem przykazaniem naczelnym.

Wszelkich agentów niemieckich i bolszewickich oraz żydów, napływających z Rosji wskazujcie władzom bezpieczeństwa.

Nie chcąc ogłodzić Polski nie oddawajcie środków spożywczych spekulantom.

Niech każdy urzędnik, broniący ładu i porządku w Polsce znajdzie w waszej stronie czynne poparcie.

Niech każka pobłażliwość występkiem, każda próba męczenia i napowczki z waszej strony opró męski i stanowczy.

Czuwajcie! Niech oczy wasze będą otwarte szeroko, a dłoń gotowa do odparcia niebezpieczeństwa.

Do zorganizowanej pracy obywatelskiej nad bezpieczeństwem wewnętrznym naszej Ojczyzny, wzywamy Cię, Polski Narodzie!

Zarząd główny

Związku ludowo-narodowego.

Warszawa, d. 28 sierpnia 1921 r.

## Kronika.

### Otwarcie „Kropki Mleka”.

W poniedziałek odbyło się otwarcie niezwykle pożytecznej instytucji „Kropki Mleka”, której powstanie zawdzięczyć musimy P. A. K. P. D. i Am. Czerw. Krzyżowi. Wobec licznie zaproszonych gości, poświęcenie dokonał ks. kan. M. Nassalski, poczem odpowiednim przemówieniem wygłosili pp. M. Paciorkowski, dr. Nowak i dr. E. Kohn. Na uroczystości poświęcenia obecni byli delegaci amerykańscy z Warszawy.

W powodzi licznych zapisów dźlatwy daje się zauważyć brak dzieci rodzin inteligencji, a korzystać z instytucji tej mogą wszyscy.

### Pielgrzymka z Krakowa.

W dniu 2 września wyruszy z Krakowa z kościoła św. Florjana na Klepaczu pielgrzymka do Częstochowy.

### Zjazd rozbitek.

Na dn. 11 i 12 września zwołania jest ogólnokrajowy zjazd w Częstochowie nielicznych rozbitek z dawnego Zjedn. Nar.-Ludowego, grupujących się przy p. Skulskim, przyrzeczonemu do surduta Witosowego. Skulczycy poza-zdrościli Zw. Lud. Nar., najpotężniejszej w kraju organizacji narodowej, sukcesów zjazdu w Częstochowie i dlatego zwołali zjazd swój do miasta naszego. Wątpliwym jest bardzo, czy zjazd wogóle do skutku dojdzie, gdyż rozbitekowie N. Z. L. opuszczają p. Skulskiego (patrz dzisiejsze depesze „Kurjera”) i jeżeli dalsza rejterada potrwa jeszcze dłużej, z całego stonnictwa może zostać tylko p. Leopold Skulski i jego piękne wspomnienia o przeszłości. Pan Skulski powróci wówczas zapewne do apteki...

### Z „Lutni”.

Po dłuższej przerwie „Lutnia” rozpoczyna swą działalność. Próba chóru zapowiedziana jest na czwartek dn. 1 września o godz. 8 wiecz.

### Nowy zakaz wywozu niektórych artykułów.

W najbliższych dniach ministerjum przemysłu i handlu wyda rozporządzenie ustalające zakaz wywozu bez specjalnych pozwoleń głównego urzędu przywozu i wywozu następujących artykułów: skór surowych, korników i kołnierzy, wik-

liny wszelkiej, nasion oleistych, lnu i konopnych surowych, nieczesanych i czesanych, wyciosów lnianych i konopnych, również i smołowcowych.

### Z Rady miejskiej.

We czwartek, o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Porządek obrad zapowiada: 1) Wniosek Magistratu z taryfą opłat kancelaryjnych w m. Częstochowie. 2) Wn. Magistratu w sprawie furgonów do przewożenia mięsa i ustalenia od nich opłaty na rzecz kasy miejskiej. 3) Wn. Magistratu w sprawie wypłacenia z funduszu miejskich mk. 100.000 Zarządowi Stowarzyszenia Kupców Polskich na spłatę należności za kapistrat dom na Sikotie Handlową. 4) Wn. Magistratu w sprawie subdywizji przez miasto miejscowego Przystanku Bezdomnych Dzieci. 5) Statut pobierania podatku od widowisk i zabaw w m. Częstochowie. 6) Wn. r. Federmana w sprawie ekscesów przeciwydowskich w Częstochowie w dn. 6 VII r. b. 7) Wn. Magistratu o dokonanie wyboru członka do Komisji Opiniodawczej Urzędu Skarbowego w sprawach sprzedaży napojów alkoholowych.

### Powrót do pracy.

Wczoraj powrócili do pracy strajkujący kolejarze. Od dziś ruch pociągów normalny.

### Urlopowanie roczników 1898 i 1897.

Potwierdzają się wiadomości o zwolnieniu z szeregów 2 roczników wojska mianowicie 1898 i 1897 z następującymi ograniczeniami:

Zostają bezterminowo urlopowani bez prawa do żołdu szeregowcy rocznika 1897, przebywający na froncie i rocznika 1898 odbywający swą służbę w kraju.

Z rocznika 1898 pozostaną nadal ci szeregowi, którzy służą w dywizjach piechoty i brygadach jazdy, stojących na kresach wschodnich, tudzież służących w marynarce, oraz wszyscy podoficerowie.

Chęć pozostać nadal w wojsku aż do ukończenia demobilizacji, mają złożyć w tej sprawie deklarację na piśmie.

Zwalnianie z szeregu powyższych powinno być ukończone do 5 września r. b. najpóźniej.

### Amator telefonu.

Z zamkniętego kantora przy ul. 8 Aleja nr. 59, przez otwarte okno skradziono aparat telefoniczny, wartości mk. 50.000 będący własnością Bronisława Święckiego.

### Kradzież.

W nocy z dnia 26 na 27 b. m. z mieszkania Edwarda Zambrowicza, zam. przy ul. Kościuszki nr. 65, przez otwarte okno niewiadomej sprawcy skradli 28.000 mk. w gotówce, garderobę i wiele innych rzeczy na ogólną sumę 150.000 mk.

### Skazanie bandyty St. Miarki

Sąd doraźny wojskowy w Częstochowie skazał na śmierć członka bandy Siomka czyńskiego, Stanisława Miarkę. Miarka raniony podczas napadu na Madalin, dostał się w ręce sprawiedliwości i wyleczony, stawał w końcu ub. tygodnia przed sądem.

Wyrok wymaga zatwierdzenia wyższych władz wojskowych.

### Czy nie za wiele.

Styszeliśmy, iż w mieście naszym ma powstać trzeci komitet opieki na ślązaki, gdyż, jak nas poinformował jeden z inicjatorów utworzenia trzemuśkiego komitetu p. A. Kałczyński „dwa istniejące komitety nic nie robią”.

Jakkolwiek jest, uważamy, iż w Częstochowie wystarczyłby najzupełniej jeden ale dobrze zorganizowany komitet, mający jednostki chętne do pracy społecznej.

Dobrze byłoby również, aby istniejące komitety śląskie ogłosiły sprawozdanie z dotychczasowej swej pracy, potwierdzone naturalnie opinią komisji rewizyjnych. Tworzenie komitetu trzeciego uważać należy za rzecz najzupełniej zbyteczną.

### Hamowanie drożyzny.

### Rząd wprowadza ceny wytyczne.

Rada Ministrów zatwierdziła projekt komisarsza rządu p. Anusza, który proponował wprowadzenie cen wytycznych na wszystkie przedmioty pierwszej potrzeby.

Wobec zatwierdzenia projektu tego, nadającego komisarzowi rządu prawo karania wykroczeń przeciw cenom wytycz-

nym p. Anusz zorganizuje w dniach najbliższych naradę z rzemieślnikami, piekarzami i innymi przedstawicielami gałęzi przemysłu, wytwarzającymi artykuły pierwszej potrzeby celem opracowania cen wytycznych.

### Kradzieże i aresztowania.

Policja aresztowała Mariannę Smietanę, mieszkankę wsi Aleksandrjs, gm. Dźbów za kradzież popełnioną w dniu 10 maja br. garderobę, bieliznę i wiele innych rzeczy na sumę mk. 100.000, będące własnością Leopolda Bałagi mieszkańca wsi Wielki Bór, gm. Grabówka.

Z mieszkania Józefa Wawrzyniaka, zam. przy ul. Wieluńskiej nr. 36, skradziono bieliznę i garderobę na sumę 5000 mk. Podejrzany o dokonanie kradzieży Karol Kieszczyński został aresztowany.

Z ogrodu Augusta Cidrowicza, zam. przy ul. Nowo Wieleckiej nr. 28 skradziono przez niewiadomego sprawcę 7 pupów cebuli wartości 11.000 mk.

Obok kino teatru „Paryski” 14-to letni Berek Djament, skradł z kieszeni mk. 600 oraz dowody osobiste J. Galerowi. Sprawca został schwytany, pieniądze odebrano i oddano go rodzicom pod opiekę.

Na polu przy ul. Lewe Wały schwytano na kradzieży kartofli Jana Kalę zam. przy ul. Krakowskiej nr. 25, któremu skradła poszkodowane policja odebrała i zwróciła poszkodowanemu.

Mendel Szpring, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 51, skradł dwa balony esencji ołowej na szkodę Mieczysława Kermana, zam. przy ul. Kilińskiego nr. 4.

## Najświeższe wiadomości

### Odezwa rządu niemieckiego.

BERLIN, 30. 8. (Tel. wł.) Rząd niemiecki wydał odezwę przeciw zakusom prawicy i lewicy.

### Układ niemiecko-włoski.

BERLIN, 30. 8. (Tel. wł.) Wczoraj został podpisany układ gospodarczy pomiędzy Niemcami a Włochami.

### Sprawa Wilna.

PARYŻ, 30. 8. (Tel. wł.) Po naradach przedstawicieli Polski i Litwy, zwołanych przez Hymansa. Przedstawiciele obu państw stanęli na dawnych warunkach. Hymans postanowił spór oddać ogólnemu zebraniu Rady Ligi Narodów, które zostanie zwołane 11 września i potrwa do 25 września.

## Sprawa Śląska Rada Ligi Narodów.

GENEWA, 30. 8. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Rady Ligi Narodów rozpoczęło się dopiero po południu. Wicehrabia Ischi odczytał sprawozdanie, które przedstawiło objektivnie wszystkie fakty i dokumenty, dotyczące G. Śląska. Po sprawozdaniu rozwinęła się dyskusja, lecz jak się zdaje, posiedzenie wczorajsze miało charakter przygotowawczy i do żadnych rezolucji nie doszło.

Po posiedzeniu wyrazili przypuszczenie, że Rada dojdzie do jednomyślnej decyzji, która zadowoli wszystkich.

### Porażka Skulskiego i S-ki.

POZNAŃ, 30. 8. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się walne zebranie delegatów N. Z. L. na województwo Poznańskie. Ogromną większością głosów uchwalono przystąpić do Dubanowicza, w ten sposób minister b. dzielnicy pruskiej Trzeciński i Skulki pozbawieni zostali jakiegokolwiek oparcia w poznańskim.

## ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

### Fryderyka Hochstima

Częstochowa, Centralna 6 m. 5.

Absolwenta szkoły dentystycznej Prof. Miw. Jagiell. Dr. W. Łepkowski w Krakowie.

Godziny przyjęć: od 10—1 i od 3—7 w. w. niedziele od 10—12.

## Przyjaciołom cyganów.

W związku z ujęciem bandy cyganów, będących na usługach bolszewików, o-trzymujemy następujące uwagi:

Kto jest ten człowiek u nas, któremu do życia i zbawienia, okrom bolszewickich żydów i wszelkich kajdaniarzy politycznych, jeszcze się stali niezbędnymi cyganami?

To mało jeszcze było najróżnorodniejsze-go, dwunogiego towaru, nieprodukcyjnego dla naszej Ojczyzny głodującej, wojnami, szmaktlerstwem i zakupstwem (tąpowaniem) ludzi bez zastępczości nekanej?! Aby jeszcze do niej z taką samowolą szaleństwa, braku wszelkiej przezorności, wpuszczali, tak od wieków przest, cały naród przeklinanych, z ich plązastwo, chyte gusła i najwyższymi, tajemne czyny, złośliwów Cyganów Czyż już zupełnie u nas zamarla znajomość historii Ojczyzny i wszelkie poczucie się, choćby instyktowe, do uchronienia swego gniazda od takiego zła i doszczętniej demoralizacji w rodzinie czyli Ojczyźnie?!

O nieszczytny, ślepy rządzie, to w tym przekonanym Polska jest tak obfita dzisiaj, że nie tylko wystarczy na przemycanie jej dobra przez zło i podle strzeżone wszystkie granice, ale jeszcze może żywić najrozmaitsze wrogi jej gadziny: uświadnie prawie dla jej obżerania wprowadzane?

Za Moskała wpuszczano cyganów do kraju w dwóch celach: brały od nich kancelarje generalgubernatorskie sutę dani-ny ze skradzionych skarbow i rząd ten podły używał ich jako szpiegów, gestymi ścieżkami przez każdą okolicę przebiegających.

Na co są dziś potrzebni? Czy na dodatkowe do malwersacji i łapówek? Czy może na wzmacnienie „oprłczyzny”?

L. Bętnarski.

Częstochowa, dn. 30. 8. 1921.

## „KOSMETYKA”

— II-ga Aleja № 42. —

Mycie włosów z suszeniem za pomocą elektryczności.  
Czesanie i ondulacja.  
Przyjmuje się zamówienia na wyroby z włosów.  
**Fryzjer damski z Warszawy.**  
**Wykwintna manicure.**  
Odświeżanie cery, usuwanie wągrów za pomocą parówki i masażu.

**Dział perfumeryjny**  
— | poleca: | —  
perfumy, mydła toaletowe i t. p.

## CUKRY i CZEKOLADKI

w wielkim wyborze  
poleca  
**S. JAŚKIEWICZ**  
II-a Aleja № 33.

## Chrześcijańska pracownia

ubiorów męskich, okryć, kostiumów damskich.  
Najsolidniej wykonywa takowe na sezon jesienny i zimowy p-g najnowszej mody  
Firma **B. JASIŃSKI** w Częstochowie  
ul. Dąbrowskiego L. 15. Ceny przystępne.

## Potrzebni chłopcy lub dziewczynki

do roznoszenia „Kurjera Częstochowskiego”



# Teatr „ODEON”

Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz.

Program od poniedziałku 29 sierpnia do piątku 2go Września 1921 roku.

Ulubienica Publiczności,  
genialna odtwórczyni  
psychiki kobiety współczesnej **MIA MAY** w swej  
najnowszej kreacji

# „PRĘCZ Z WIĘZAMI!”

Wielki, współczesny dramat życiowy w 6-ciu aktach.  
Akcja toczy się na tle przepięknych krajobrazów górskich.

## KURSY HANDLOWE

R. SZUMACHEROWEJ

zawiadamiają że zapisy kandydatów (tek) już się rozpoczęły.  
Kancelarja Kursów mieści się tymczasowo przy ulicy Dąbrowskiego (Szkolna) Nr. 5-a, front II piętro.

## Dla Amerykanów

Browar

z kompletnem urządzeniem. Dom mieszk. 8 pokoi, obszerne podwórze, śpięż 3 piętrowy. Dom dla robotników, 12 móg dobrej łąki. Nadaje się także na inne przedsiębiorstwo przemysł. Cena 20 milj. mk. polsk. w dolarach.

Majątek ziemski

730 móg ziemi I kl., jezioro i łąki. Budynki masywne. Inwent. kompl. Dwór o 8 pokojach w ładnym parku nad jeziorem. Cena 19500 dol.

Sprzedaje renomowane Polskie Biuro Ogłoszeń Rekord—Toruń ul. Krasieńskiego 10 b, z ul. Sienkiewicza,

Pod firmą

## „SPÓJNIA”

ul. Wieluńska Nr. 8, 1-sze piętro front została otwartą nową sprzedaż różnych towarów podszewki płótna, barchany, etaminy, batysty, kretony, kołdry, korthy na ubrania męskie i t. p.

CENY KONKURENCYJNE  
Popieracie nowo powstałą firmę katolicką.

## Kursy Buchalteryjne E. Zalcmanówny

przyjmują zapisy codziennie od godz. 2—4 po południu.  
ulica Dąbrowskiego Nr. 7, II-ie piętro naprosto bramy.

## Dr. med. E. Petrykat choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od godz. 6-ej do 8-ej w soboty od 3—5 popoł.

ul. Gen. Dąbrowskiego 6, 1-sze piętro.

## Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego”

Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 w poł.

## Dr. Józef KLUCZEWSKI

b. ordynator akuszerjino-ginekologicznej kliniki w Kazaniu powrócił na stałe

II aleja № 32 parter prawa oficyna. Choroby kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu.

## Lekarz-dentysta Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10. Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł. i od 3—7 wiecz. Telefon 250

## LEKARZ DENTYSTA Artur Broniatowski

I Aleja 8  
przyjmuje od 9 rano do 1 p.p. i od 3 do 7 wiecz

## Pracownia parasolek i lasek S. GRABINERA

przyjmuje obstalunki i rep. racje po cenach przystępnych  
I Aleja 8 w podwórze prawa oficyna.

# KTO CHCE

Kupić lub sprzedać dom, majątek, gospodarstwo, młyn, folwark las, sklep, restauracje i t. p.  
Ulokować kapitał, lub zaciągnąć pożyczkę  
Zasięgnąć informacji handlowej. Prędko dobrze i skutecznie załatwia Biuro Handlowe „REKORD” ul. Kościuszki 11, telefon 448. Właśc. A. Otrąbek i J. Tucholski.

Powszechnie z rzetelności swojej znane

## Buro Ogłoszeń „REKORD” w Toruniu

krasińskiego 10 b. wejście z ul. Sienkiewicza ma do sprzedania: **Majątki ziemskie, Młyny, Cegielnie, różne Fabryki, sklepy wszelkiego rodzaju, domy i gospodarstwa.**

Nowy Polski magazyn bielizny w wykwintnym gatunku i galanterji pod firmą „TEOFILA” II Aleja Nr. 41. 3 piętro front.

**Bronisław Muszyński**  
LEKARZ-DENTYSTA  
wrócił  
przyjmuje od g. 11 do 11 od 4 do 6 ul. Panny Marji № 32. Telefon 143.

**Dr. Stefan Purski**  
Kilińskiego № 4  
CHOROBY  
skórne i weneryczne  
Przyjmuje do 10-ej rano i od 3—7 p.p. w niedziele i święta od 8—11 rano.

**Dr. Wacław Kon**  
choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kiszek)  
przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz.  
Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

**NIKT**  
zakupujących nie powinien pierw zrobić zakupów zanim nie zajdzie do firmy **J. RZĄSIŃSKIEGO**  
Kościuszki 19-a w podwórzu lewa oficyna gdzie zawsze najtaniej i najlepiej kupić można wszelkie płótna, welny, bostony, korthy etaminy, batysty, kretony, kapy, chustki i firanki.

**Wielki wybór**  
kortów, welny, oraz towarów bawełnianych poleca znana firma **J. Dawidowicz i S-ka**  
I Aleja 7, telefon 74.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

**Kto chce mieć ze starego, nowy kapelusz,**  
niech spieszy ze starym kapeluszem damskim lub męskim, słomkowym czy filcowym do chrześcijańskiej pracowni p. f. „JULJA” ul. Kościuszki 23 m. 11.

**T. Fulmanówna**  
LEKARZ-DENTYSTA  
powróciła  
II Aleja Nr. 29. Przyjmuje od g. 10—1 i od 3—6.

**I CZYTELNI!**  
60,000 tomów solidnie oprawnych, połowa teletystryki, 1/4 dla dzieci i młodzieży, 1/4 naukowych  
**do sprzedania.**  
Informacji udziela Pol. Amer. Biuro Ogłoszeń „Anons” Warszawa. Wspólna 19-10 tel. 159-47.

**Do sprzedania** domy, maki, restauracje i sklepy. Wiadomość Kowacki II Aleja Nr. 36.

**Zgubiono** papiery wojskowe na imię Antoniego Błaszczyka.

**Skradziono** paszport i kartę wojskową wydaną przez P. K. U. w Częstochowie na imię Władysława Lecha.

**Zgubiono** paszport Józefa Sochockiego i kartę powołania młodą do sprzedania. Wiadomość w bufecie na stacji II kl.

**Potrzebne** pantenki i chłopcy do bufetu na stacji II-a klasa.

**Zaginął** dowód zastawiony długoterminowej pożyczki na imię pani Heleny Kauczyńskiej.

## Ważne dla przedsiębiorstw transportowych

# 4 samochody - ambulanse

(kryte) z urządzeniami siedzeniami wewnątrz na 14 osób, marki Garford, siły 30 H. P., na pneumatykach, używane lecz w bardzo dobrym stanie okazjynie **do sprzedania**

**POLO-AMERICANA**  
Warszawa, Twarda 64  
Tel. 247-14, 26-03, 4-78.